Nr. 114. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

# GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

**Ogłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łam.) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0.90 guld. gd., wśród tekstu 0.50 guld. gd., za tekstem 0.40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. **Rachunki są natychm. płatne.** Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, czwartek, dnia 20-go maja 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

5855

**Prosimy sobie spamiętać**

że nasza woda kolońska „Iste“ jest rzeczywiście niedościgniona.

Prosimy sprawdzić.

**J. & S. Stempniewicz**

Warszawa **Poznań** Radom

## Nieco o moralności.

Od samego początku wskrzeszenia państwowości polskiej widzimy objawy braku moralności, która obniżyła się już w czasie niewoli (biurokratyzm, karjerowiczostwo itd. pod zaborem austrjackim), a w okresie powojennym doszła do jeszcze większego upadku. Do żłobu państwowego, do funduszów dyspozycyjnych dorwali się ludzie, którzy Polsce nie mogli lub nie chcieli dać, a natomiast zaczęli tyle brać (dla partji, klik itd.), że podstawy gospodarcze kraju wskutek wojny osłabłe, zaczęły się rysować, że zaczęliśmy się staczać w otchłań nędzy.

Wiadomo, że naszą państwowość zaczęła urządzać lewica. Jej rządy doprowadziły do inflacji, która zubożyła warstwy średnio lub małozamożne, na jakich spadek marki odbił się w sposób wprost rujnujący. Pod rządami lewicowemi wybujała niesłychana spekulacja, lichwa, rozkradanie funduszów państwowych.

Gospodarkę tę zwalczał obóz narodowy, który chciał zaprowadzenia większej kontroli i oszczędności. Natomiast P. P. S. wysunęła taki program finansowy, który z jednej strony zrujnowałby Skarb, a z drugiej otworzyłby jeszcze szersze pole amatorom dysponowania funduszami państwowemi.

Nie należy taić, iż po każdej stronie nie brak ludzi o niskim poziomie etycznym, nie brak karjerowiczów itd., ale jeżeli o rzecz główną, o prawdę o uczciwość, o te zasady, które życiem kierują chodzi, to stwierdzić trzeba, iż **moralna przewaga stronnictw narodowych nad lewicą zaznaczała się wyraźnie zawsze i wszędzie.**

Lewica skompromitowała się przed wojną i w czasie jej trwania tylokrotnie. Przewódca duchowy lewicy towarzysz Daszyński nawoływał wprawdzie, aby „burżujów polskich“ wieszać, ale przed tyranem, przed sprawcą bił pokornie czołem, wił się jak bluszcz u stóp tronu „kajzera“ Franciszka Józefa. Komendant lewicowy poszedł pod rozkazy Wilhelma i swą robotą rzucił cień na dobre imie Polski w Europie, utrudnił Dmowskiemu osiągnięcie lepszych warunków dla kraju podczas układów pokojowych.

Te upadki, te błędy obóz narodowy przebaczył, podał im rękę do zgody i pracy w sposób jak mówił poeta: „Zbłąkanych braci przyjmiemy do serca, winy ich zmaże wolności chrzest“. Niestety zbyt wielu śród lewicy znalazło się nieochrzczonych, a wolność w ich ustach była i pozostała frazesem demagogicznem. Zamiast zgody zaczęła się szerzyć robota wywrotowa, konspiracje, będące ohydą w państwie praworządnem (uczciwi ludzie konspirują tylko wówczas, kiedy gwałt bierze górę nad prawem), bojówki.

Ogrzana na piersiach naszych żmija zaczęła je swym jadem zatruwać i gangrenować, a nie oderwane i nie zmiażdżona stanowczo głębiej nam żądło zapuściła w serce. Pamiętamy dz. 6 listopada 1923 r., kiedy na ulicach Krakowa na rozkaz, wydany z Moskwy (patrz prasa zagraniczna i polska) bojówki socjalistyczne urządziły rzeź ułanów, którym nie wolno było strzelać. Jeszcze raz obóz narodowy przebaczył, zbrodnia zdrady państwa uszła bezkarnie. Nieziemska cierpliwość wspaniałomyślność, zamiast przekonać, nawrócić bratobójców, rozzuchwaliła ich do tego stopnia, że urządzili drugi napad tym razem w Warszawie.

I oto ludzie z takiej strony śmią mówić o moralności. Co więcej powoływać się na opinję zagraniczną. I tak warszawski „Kurjer Czerwony“ pisze dosłownie (nr. 110 z dn. 15 maja:

„Dyktatura Marszałka Piłsudskiego nad moralnością i prawością rządów w Polsce. — Sensacyjna opinja posła belgijskiego w Warszawie. —

Poseł belgijski w Warszawie, p. d'Escailles, wyraził się wczoraj wieczór na wiadomość o zwycięstwie, odniesionem przez Marszałka Piłsudskiego, że

„historja zna przykłady rewolucyj, dokonywanych w imię najrozmaitszych haseł: walki o sławę, o religię, o rasę, o wyznanie, o władzę klasową itd. Po raz pierwszy historja jest świadkiem rewolucji o zwycięstwo moralne! Rewolucji tej dokonał Marszałek Piłsudski! Odniósł zwycięstwo“.

Na tle obrzydliwych objawów frymarki, szalbierstw partyjnych, cygaństw i sztuczek paralmentarnych, jakich mistrzem był zawsze p. Witos i system partyjnego sprawowania rządów, — czyn, jakiego dokonał w środę 12 bm. o godzinie 5 po poł. na moście Poniatowskim Marszałek Piłsudski, jest przejawem dążenia, ażeby w społeczeństwie zapanowała zasada uczciwości politycznej. — Z momentem, kiedy zasada ta odniosła zwycięstwo w walkach, które kosztowały tyle krwi szlachetnej po obu stronach — z tym momentem Marszałek Piłsudski rzucił hasło powrotu do nakazów prawnych, państwem rządzących. — Nastąpiła rezygnacja Prezydenta Rzeczypospolitej i dymisja jego rządu. Poczuciu legalizmu politycznego stało się przez to zadość — państwo wraca do normy prawnej. — Marszałek Piłsudski obejmuje dyktaturę moralną, która nie dopuści do powrotu dawnych praktyk, grożących rozkładem państwu“.

Mocno powiedziane, ale rychło okazało się, że te wszystkie wywody „Czerw. Kurjera“ okazały się **kłamstwem.** Pos. belgijski nic podobnego nie powiedział i jak sam „Czerw. Kurjer“ następnie przyznać musiał, nadesiał list zaprzeczający słowom tego pisma.

Zobaczmy co robi redakcja, oparta na moralności piłsudczyków. Oto zamiast swe podłe kłamstwo odszczekać, jak zwyczaj staropolski kazał, zamiast list posła belg. ogłosić na tem samem miejscu, zataja ona treść tego pisma i tylko w sposób niewidoczny umieszcza skromną notatkę, że wywiadu z posłem wcale nie było. A więc kłamstwo podaje piłsudczyk obszernie, na pierwszej stronie, od góry zaopatrując je kilkoma tytułami na trzy łamy, a prawdę zwęża do paru zdań, zamieszcza na boczku, bez tytułu na **jeden łam.** Taka to moranlość piłsudczyków.

S. M.

## Uchwały posłów i senatorów Pomorza, G. Śląska i Małopolski.

**Grudziądz**, 18. 5. — W związku z powziętą uchwałą w dn. 16 bm. na zjeździe posłów i senatorów stronnictw większości narodowej w Poznaniu, proszeni jesteśmy o wyraźne zaznaczenie, że posłowie grudziądzcy Leonard Krzywiński (Z. L. N.), Albin Nowicki (Ch. Dem.) i Ignacy Reder (N. P. R.), wyrażają na tem miejscu swe niezachwiane stanowisko, solidaryzując się w zupełności z odezwą poznańską, potępiającą dokonane w Warszawie akty gwałtu i przemocy i domagają się zwołania Zgromadzenia Narodowego poza stolicą.

**Katowice**, 18. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zebrani w Katowicach posłowie i senatorowie, na konferencji pod przewodnictwem posła Korfantego wynieśli uchwały, zmierzające w tym samym kierunku, co uchwała wyniesiona przez posłów i senatorów na zjeździe poznańskim w dniu 16-tym bm. Wysłano telegram do marszałka Sejmu Rataja, oświadczający się przeciw zwoływaniu do Warszawy Zgromadzenia Narodowego, z powodu niemożności swobodnego odbywania tam obrad.

Uchwały jednogłośnie powzięte zostały przez następujących posłów i senatorów: Kowalczyk, Bobek, Cieślik, Korfanty, Kwiatkowski, Kot, Kubisz, X. Londzin, Milgner, Roguszczak, Skowronek, Sosiński, Stęślicka, Wojtowa.

**Kraków**, 18. 5. (Tel. wł.) Wczoraj na zebraniu posłów i senatorów zapadły uchwały solidaryzujące się ze stanowiskiem, zajętem przez posłów i senatorów na konferencji w dniu 16 bm. Wysłano przytem następującej treści telegram do Marszałka Sejmu Rataja: Wobec dokonanych w Warszawie aktów przemocy i wytworzonych tam stosunków uniemożliwiających swobodne i poważne obrady, niżej podpisani posłowie i senatorowie uważają za wskazane zwołać Zgromadzenie Narodowe do innego miasta. Podpisani: Adelman, Godlewski, Holeksa, Jachymiak, Konopczyński, Matłosz, Puchałka.

## Granice górnośląskie strzeżone.

### Związek powstańców czuwa.

Z Katowic donoszą: Związek Powstańców Śląskich wydał rozkaz, w którym dziękuje oddziałom Związku za karny posłuch wobec rozkazu ostrego pogotowia w ostatnich dniach i wyraża uznanie za sprawność organizacyjną. Należy zaznaczyć, że Związek Powstańców w pierwszym swoim rozkazie, wydanym w ubiegły czwartek wezwał swoich członków do posłuszeństwa wobec zarządzeń władz rządowych i wojskowych. Równocześnie zarządzono mobilizację oddziałów ćwiczących, których gen. Szeptycki użył do strzeżenia pogranicza, w szczególności zakładów azotowych w Chorzowie. Wczoraj po odwołaniu oddziałów z pogranicza dokonał dowódca dywizji śląskiej gen. Zając przeglądu, wyrażając im uznanie i podziękowanie.

Wobec wiadomości podanej przez część pism krakowskich i warszawskich, że Związek Powstańców odmówił udziału w Centralnym Komitecie Narodowym; utworzonym w sobotę na zebraniu organizacyjnem w Sejmie Śląskim, należy zaznaczyć, co następuje:

Związek w liście wystosowanym do zwołujących zebranie zaznaczył, że w ostatnich dniach dał dowód, jakie stanowisko zajmuje wobec władz państwowych. Ponieważ zebranie zostało zwołane przez partje polityczne, przeto Związek Powstańców, jako organizacja pół-wojskowa, nie uważa za wskazane branie udziału w organizacjach politycznych. Związek tak, jak poprzednio, tak i nadal stoi na zasadzie państwowej praworządności.

## Zrzucił ordery, bo paliły mu piersi...

### Dramatyczna scena w warszawskim kościele garnizonowym.

Podczas przedwczorajszego nabożeństwa żałobnego za poległych w kościele garnizonowym przy ul. Długiej zaszedł niezwykły fakt, który wywołał liczne komentarze.

W kościele obecny był cały szereg generałów i innych wyższych wojskowych, a wśród nich także szef duszpasterstwa katolickiego przy D. O. K. Przemyśl, ks. Józef Panaś, b. kapelan drugiej brygady legionowej i więzień stanu w słynnym procesie w Marmarosz-Sziget.

Po mszy św. ks. Panaś zbliżył się do siedzącego w prezbiterjum gen. Dreszera i trzymając w ręku zdjęte z piersi ordery, rzekł:

— Zrzucam je, bo pala mi piersi.

Przy tych słowach ks. Panaś rzucił istotnie ordery z brzękiem na posadzkę kamienną kościoła i oddalił się.

## Akcja marszałka Trąmpczyńskiego.

**Warszawa**, 19. 5. (A. W.) Marsz. Trąmpczyński prowadzi w dalszym ciągu akcję mediatorską, pośrednicząc między rządem a stronnictwami prawicy w Poznaniu.

Akcja ta nie została dotychczas uwieńczona pozytywnym rezultatem, lecz daje się zauważyć pewne odprężenie.

— **SPROSTOWANIE OSTATNIEGO KURSU DOLARA: Umieszczony na stronie 4-ej kurs dolara został podany przez Aj. Wschodn. omyłkowo. Sprawdzony przez nas nieurzędowy kurs wynosił o godzinie 11½ — 11,60 zł.**

# Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Nastroje w Sejmie.**

Warszawa, 19. 5. (A. W.) W kuluarach sejmowych daje się zauważyć brak jakiejkolwiek koncepcji co do Zgromadzenia Narodowego i załatwienia innych różnych spraw.

Również termin Zgromadzenia Narodowego nie jest konkretnie omawiany. W związku z tem nieaktualne są wszelkie pogłoski dotyczące kandydatów na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Najżywszą działalność podjęły kluby lewicowe, lecz zresztą lewicą nie sprecyzowała jeszcze dokładnie swego stanowiska. Wczoraj konferowali z marsz. Ratajem przedstawiciele lewicy, posłowie Młodzianowski i Poniatowski, którzy m. in. zakomunikowali Marszałkowi, że P. P. S., Wyzwolenie, Klub Pracy i Str. Chłopskie, liczące razem 106 głosów, wysuną wspólnego kandydata na Prezydenta Rzplitej.

# Polska bierze udział na konferencji rozbrojeniowej w Genewie

**Delegatem p. Juljusz Łukasiewicz.**

Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło telegraficznie p. Juljuszowi Łukasiewiczowi, który reprezentuje Polskę w komisji rekonstrukcji Rady Ligi Narodów, aby pozostał w Genewie w charakterze delegata Polski na konferencję przygotowawczą do spraw rozbrojenia.

Obrady tej konferencji rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Oprócz p. Łukasiewicza biorą udział w tej konferencji dwaj przedstawiciele wojskowości — jako eksperci.

# Co postanowiła komisja reorganizacyjna Rady Ligi Narodów

**Uchwały o niestałych członkach Rady.**

Genewa, 17. 5. — Przyjęte przez komisję reorganizacji Rady Ligi Narodów główne postanowienia są następujące: Niestali członkowie Rady Ligi Narodów będą obierani na okres trzech lat, po upływie którego mandat ich wygaśnie, o ile Zgromadzenie większością dwóch trzecich głosów nie postanowi inaczej; Zgromadzenie może niezależnie od powyżej zaznaczonych postanowień zadecydować w każdej chwili większością dwóch trzecich głosów o nowym wyborze wszystkich niestałych członków Rady Ligi Narodów, przyczem zasady tego nowego wyboru ustali samo Zgromadzenie. Ilość niestałych członków Rady będzie powiększona do 9. Najbliższe Zgromadzenie dokona wyboru 9 niestałych członków Rady, z czego trzech na okres trzechletni, trzech na okres dwuletni, a trzech na okres jednego roku. Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylji powstrzymali się od głosu, życzyli sobie bowiem, ażeby na obecnej sesji załatwiono również sprawę powiększenia stałych mandatów w Radzie. Przedstawiciele Chin i Urugwaju domagali się, ażeby w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zaznaczono wyraźnie, że przy rozdziale niestałych miejsc geograficzne punkty widzenia znajdą należyte uwzględnienie.

# Odstraszający przykład.

**Co mówi sekretarz związku kolejarzy angielskich.**

**Londyn, 18. 5.** — Sekretarz Związku Zawodowego Kolejarzy p. Cramp wygłosił dziś w Plymouth przemówienie, w którem powiedział między innemi, że strajk kolejarzy kosztował związek około miljona funt. szterl. Mówca jest przekonany, że eksperyment ten podziała w przyszłości dostatecznie odstraszająco od urządzania strajków powszechnych, które, zdaniem jego, muszą chybiać celu, gdyż ostatecznym ich skutkiem może być tylko ogłodzenie kraju przy ogólnym sparaliżowaniu życia gospodarczego, a więc muszą mieć skutki zgubne dla wszystkich. Związki kolejarzy uczyniły słusznie, godząc się na porozumienie z towarzystwami kolejowemi, przez co salwowały byt swych członków. P. Cramp wyraża jednak obawy, że nie wszystkim związkom zawodowym i robotnikom, zatrudnionym w pewnych gałęziach przemysłu, uda się tak łatwo pokonać trudności i powrócić do dawnego stanu rzeczy.

# Porażka polityczna bolszewików w Chinach.

**Władywostok, (A. W.).** Wobec klęski gen. Fenga i zupełnej porażki polityki bolszewickiej w Chinach nadeszły tu z Moskwy wiadomości, że pos. Karachan którego działalność oceniają tam bardzo sceptycznie, będzie odwołany, a na jego zaś miejsce na placówkę pekińską naznaczony zostanie Kopp. dotychczasowy przedstawiciel Sowietów w Tokjo.



## Olbrzymi pożar wioski

**miał miejsce w dniu Wniebowstąpienia dnia 13 bm. Straszny żywioł zniszczył wioskę Lutheran pod Meklenburgiem. 33 domy zostały spalone kilkaset osób bez dachu.**

# Końcowe fazy procesu P. P. P.

**Nowe wnioski obrońców. — Przemówienie prokuratora.**

**Warszawa, 18. 5.** (tel. wł.) W poniedziałek po zbadaniu ostatniego świadka, inż. Chojkiewicza, powołanego przez obronę osk. Michałowskiego, przewodniczący udzielił głosu osk. Pękosławskiemu, który oświadczy, że gen. Wroczyński, aczkolwiek początkowo należał do P. P. P., to jednak potem wycofał się z organizacji.

Następnie adwokat M. Niedzielski prosił sąd o dołączenie do aktów sprawy dokumentów, dotyczących gen. Wroczyńskiego, a między innemi rozkazów: gen. Dowbór-Muśnickiego o mianowaniu pułk. Wroczyńskiego naczelnym inżynierem pierwszego korpusu marsz. Piłsudskiego, powołującego gen. Wroczyńskiego na stanowisko kierownika ministerjum spraw wojskowych gen. Dowbór - Muśnickiego o powierzeniu gen. Wroczyńskiemu funkcji szefa sztabu wojsk wielkopolskich, pozatem szereg innych rozkazów gen. Hallera, gen. Rozwadowskiego, naczelnego dowództwa i gen. Sosnkowskiego, powierzających gen. Wroczyńskiemu wybitne stanowiska w sztabie i armji.

Adw. St. Kijeński złożył do aktów sprawy dokumenty, dotyczące osoby W. Gorczyńskiego.

Po uwzględnieniu wniosków obrońców, przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Raczyńskiemu, który zaraz z początku swego przemówienia podkreślił, że „Pogotowie patrjotów polskich" działało, poza wszelkiemi stronnictwami, nie posiadając łączności ani z prawicą, ani z lewicą. Organizacja działała samorzutnie, a właściwie nie organizacja, lecz 2 jednostki.

— W interesie wymiaru sprawiedliwości — mówił prokurator — należy działalność P. P. P. odseparować od chwili obecnej, aby wyjaśnić ściśle tylko prawdę sadową. Jeżeli powiem kilka przykrych słów pod adresem niektórych oskarżonych, to uczynię to nie dlatego, aby się nad nimi znęcać, ale w imię przedstawienia subjektywnej prawdy.

Trzeba sobie uprzytomnić, że P. P. P. powstała na tle nienormalnych warunków, w epoce bezradności, zamieszek i dezorjentacji politycznej.

Tam, gdzie konia kują, często i żaba łapkę podstawi — to jest motto sprawy.

W dalszej części swego przemówienia p. prokurator zrzekł się oskarżenia w stosunku do gen. Wroczyńskiego, przechodzac do omawiania winy innych oskarżonych.

1 maja 1926 r.
WIELKI ZŁOTY MEDAL PAŃSTWOWY
otrzymała f-a H. Makowski
z Kruszwicy na wystawie Spożywczej w Warszawie za niezrównane
WINA KRAJOWE
Żądać wszędzie!

# Byle na swojem-za wszelką cenę.

(Korespondencja własna.)

**Berlin, w maju 1926 r.**

Znamienne są „polonica" prasy tutejszej z ostatnich dni. Coraz częściej pisze się najspokojniej o możliwościach obcej kontroli nad polskimi finansami jako o jedynem i przez nas samych rzekomo pożądanem wyjściem z przesilenia gospodarczego. Bardzo podobała się ta melodja polityczna berlińskim odwetowcom wszystkich odcieni. Ma to być ta kropka nad „i" marzeń niemieckich o „pokojowem" wymuszaniu na Polsce długiej listy „sprawiedliwych" uroszczeń rewindykacyjnych, zmieniających postanowienia Traktatu Wersalskiego.

W związku z tem powraca ton buty i nieustępliwości wobec rokowań o traktat handlowy, które mają być wznowione 20 bm. Rząd inspiruje prasę do bezwzględnego oporu przeciw wszelkim ewentualnym ustępstwom, a przekonywującą jaskółką tych tendencyj jest artykuł, zamieszczony przez półoficjalną „Industrie und Handelszeitung" z dnia 7 maja, gdzie powtarza się oklepane kuplety o olbrzymich stratach, jakie poniósł handel polski w wojnie cłowej z Niemcami i o konieczności ustępstw polskich na rzecz postulatów rządu pana Luthera. Sobotni „8 Uhr Abendblatt" zapowiada fiasko targów poznańskich i przypisuje to rzekome niepowodzenie nieobecności wystawców i kupców niemieckich.

Co do likwidacji mienia niemieckiego w Polsce istnieją jeszcze pewne złudzenia, że uda się zastraszyć Warszawę dyktatorskiemi notami Wilhelmstrasse. Przed kilkoma dniami zamieściła wprawdzie poważna agencja tutejsza „Reichsdienst der deutschen Presse" depeszę z Warszawy, że niema nadziei, by rząd polski zupełnie poniechał likwidacyj już dawno postanowionych i prawnie uzasadnionych, ale prasa tutejsza na widoczny rozkaz z góry przepuściła tę informację mimo uszu. Niedzielny „Berliner Tageblatt" udaje, że nic nie wie i opowiada o dobrej woli rządu niemieckiego, który za wszelką cenę chce dojść do porozumienia i w tym celu wystosował do Warszawy notę z nowem zestawieniem dóbr, podlegających likwidacji, co w istocie rzeczy równa się żądaniu wstrzymania likwidacji wogóle.

Równocześnie pokpiwa sobie pan Wil. Stein w liście warszawskim do „Vossische Zeitung" z przesilenia polskiego i przeciwstawia koniecznościom gospodarczym naszej Rzeczypospolitej jej „wielkomocarstwowe zachcianki".

Zestawiam fakty, by wykazać, że ofenzywa niemiecka przeciw Polsce bynajmniej nie osłabła i że wchodzi ona w fazę nową, jeszcze wyraźniej zaczepną. Traktat berliński dodał bezwarunkowo polityce niemieckiej w stosunku do znienawidzonego sąsiada nowego rozmachu. W kołach nacjonalistycznych nie rozumie się sojuszu z sowietami inaczej, jak tylko jako dalszy etap w zabiegach międzynarodowych o osaczenie i zniewolenie Polski do uległości wobec rewizyjno-imperjalistycznych „konieczności" Germanji.

Generalny strajk w Anglji był poprostu darem niebios dla Niemiec, gdyż wzmocnił on niebywale ich postawę w stosunku do Wielkiej Brytanji, sparaliżowanej chwilowo na terenie międzynarodowym. Stad też nadzieje Berlina, że uda się w Genewie na komisji przygotowującej reorganizację Rady Ligi, przeforsować projekt o troistych fotelach radzieckich.

Jeżeli dodam, że jeszcze mniej więcej w lutym br. zapowiadali tutejsi komuniści wielką bitwe rzesz robotniczych Albjonu z jego rządem konserwatywnym na wiosnę, o czem słyszał niewątpliwie i pan Stresemann, w takim razie zrozumiemy lepiej nieco i cele traktatu berlińskiego i konstruktywność dyplomacji Rzeszy.

Wewnętrzna sytuacja Niemiec wskazuje na stanowczy wzrot ku reakcji. Pan Stresemann wiedział dobrze, kiedy może pozwolić sobie na ryzykowne i niemal skryte rozporządzenie o czarno-biało-czerwonym dodatku flagi cesarskiej do republikańskiego sztandaru dla zagranicznych placówek nadmorskich. Plebiscyt w sprawie odprawy dla książat niemieckich odbedzie się wprawdzie w czerwcu, ale poto tylko, by nigdy nie stać się prawem obowiązującem. Lewica parlamentarna w Niemczech jest ak samo rozbita i rozproszkowana, jak w Polsce.

„Jakoś przecież i ktoś musi rządzić Niemcami" powiedział niedawno kanclerz Luther. A więc śmiało: W prawo zwrot! zwłaszcza, że waluta trzyma się dobrze, a Wall-Street, dająca pożyczki, nie obawia się germańskiej reakcji.

Do tego zwrotu na prawo musi być i będzie dostosowana polityka zarówno wobec Francji, jak i wobec Polski. W Paryżu zrozumiano już całą grę Berlina. Trzeba, by i w Warszawie przygotowano się na nią.

St. R.

## ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

**Warszawa, 19. 5.** (A. W.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie rozpoczna się dnia 20 bm. Kierownik delegacji Pradzyński jest w Berlinie wraz z cała delegacją. W czwartek wyjada do Berlina przedstawiciele min. przemysłu i handlu pp. Ryngmann i Adamkiewicz.

# Szpony hydry pruskiej na Górnym Śląskiem.

### Zjazd w Berlinie popierany przez rząd.

**Berlin,** 18. 5. (T. wł.) Delegaci zw. ojczystych G. Śląska („Heimatstreue. Verbände") odbywali wielki zjazd w sobotę i niedzielę pod protektoratem władz.

Miast spraw gospodarczych, które miały być przedmiotem rozstrząsań, zjazd przemienił się w wielką manifestację polityczną o charakterze odwetowym, której wyrazem jest następująca rezolucja:

„Zjazd delegatów związków Heimatstreue Górnego Śląska, obradujący w gmachu b. Izby panów w Berlinie z udziałem przedstawicieli Górnego Śląska i całych Niemiec protestuje ponownie przeciwko rozdarciu G. Śląska przez dyktat Rady Ambasadorów z dnia 26-go października 1921 r. i domaga się zwrotu wschodniego G. Śląska Niemcom. Obecne wypadki w Polsce i upadek ogólnego życia gospodarczego na polskim G. Śląsku dowodzą, że Polska nie potrafi administrować tym niemieckim obszarem. Żądamy dalej od Ligi Narodów na podstawie zagwarantowanych w konwencji praw o mniejszościach narodowych uwolnienia aresztowanych niewinnie członków niemieckiego Volksbundu".

W zjeździe tym brali udział liczni niemieccy posłowie i wysocy urzędnicy państwowi. W niedzielę wieczorem odbył się w pałacu kanclerskim bankiet wydany przez rząd, w którym brali udział zastępca kanclerza p. Gessler, minister spraw zagr. p. Stresemann, minister pracy p. Brans i inni. Wygłoszono szereg przemówień, w których dano wyraz przekonaniom o odzyskaniu polskiego G. Śląska.

# Stój! -- bo będziem strzelać.

### Zlikwidowane harce litewskie na pograniczu.

**Wilno,** 18. 5. (Tel. wł.) Panujący od pewnego czasu na granicy litewskiej zupełny spokój został w dn. 15 bm. zakłócony przez Litwinów. Pikieta alarmowa Koppa pełniąca służbę w rejonie Podhajec zauważyła dwu konnych funkcjonarjuszy litewskiej straży granicznej, wkraczającej na nasze terytorjum. Kiedy na okrzyk „stój" — kawalerzyści nie zatrzymali się, pikieta dała ognia z karabinów, następnie rzuciła ręczny granat. Jeźdźcy cofnęli się, ale usiłowali otoczyć naszą pikietę przy pomocy nadbiegłych litewskich patroli.

Jednocześnie na innym odcinku posterunek polski został zaatakowany przez oddział pieszy. W wyniku powstała strzelanina. Straż litewska musiała się cofnąć na swe terytorjum. Strat w ludziach po naszej stronie niema.

# Na zgubę Polski pracują członkowie Ortsverein'u z bolszewikami.

**Berlin,** 18. 5. (tel. wł.) Dalsze śledztwo w sprawie wykrytej ostatnio radykalno - prawicowej organizacji Ortsvereinu ustaliło, że leżało w planach zamachowców w razie udania się zamierzonego przewrotu porozumienie z dowództwem sowieckiem w celu **okupowania korytarza pomorskiego i Śląska, a Wilna i Łuninca przez Bolszewików.**

Plan ten był zakomunikowany przedstawicielowi Sowietów podczas spotkania się wysłannika Ortsvereinu w Angorze, które się odbyło przed kilku tygodniami.

# Walki uliczne w Niemczech o majątki b. książąt.

**Berlin,** 18. 5. (Tel. wł.) Kwestja wywłaszczenia b. książąt niemieckich wywołuje w Niemczech podniecenie umysłów. Podniecenie to doprowadziło do starć między związkami b. żołnierzy frontowych, a grupami komunistów. Wskutek energicznej interwencji policji, demonstracje te nie przybrały wielkich rozmiarów.

## Ś. p. porucznik Olchowicz.

„Kurjer Warszawski" podaje:

Poległy dnia 12 bm. pod kolumną Zygmunta ś. p. por. Szczepan Olchowicz, z I dywizjonu artylerji konnej, jest synem wydawcy „Kurjera Warszawskiego" Zygmunta Olchowicza i Bronisławy z Szymanowskich.

Urodzony dnia 19 grudnia 1894 r., swe młode życie poświęcił służbie w armji polskiej, choć otrzymane wykształcenie inny mu wskazywało kierunek zawodu.

Po ukończeniu szkoły Konopczyńskiego, Szczepan Olchowicz wyjechał do Wiednia, gdzie studjował inżynierję rolną.

W okresie tworzenia regularnej armji polskiej porzuca politechnikę. Młodzieńczy zapał skierował go wówczas do warszawskiej szkoły podchorążych. Tam nauczył się służby żołnierskiej i obowiązku żołnierza, aby dobro ojczyzny stawiać ponad wszystko i, gdy zajdzie potrzeba, życie swe Ojczyźnie oddać w ofierze.

Niedługo czekał na wezwanie. Jako podporucznik artylerji konnej, stanął w szeregach, broniąc Ojczyzny przed nawałą bolszewicką. Uczestniczył w wielu bojach.

Szczędziły go kule i może modły rodziców, aby Stwórca ocalił w bojach to młode życie.

Po zwycięskiem odparciu hord bolszewickich, powrócił do domu rodzinnego. Służby wojskowej nie porzucił. Trwał nadal na zaszczytnym posterunku, pracując, jako artylerzysta, z zapałem służbie Ojczyzny oddany.

Posłuszny rozkazom dowództwa, spełnił obowiązek żołnierza i stanął w szeregach obrońców.

Nie poległ odrazu. Przeszyty czterema kulami, przetrwał jeszcze w duszy mękę dzielnego, szlachetnego żołnierza, iż oto, wyszedł cały z tylu walk z wrogiem, na rubieżach Rzeczypospolitej, aby tu w stolicy Polski zginąć od kuli żołnierza polskiego.

Wieczorem, dnia 12 bm., zamknął oczy na łożu szpitalnem.

Cześć jego rycerskiej pamięci!

OBRAZKI POMORSKIE.

# Wieści z borów tucholskich.

(Specjalna korespondencja „Głosu Pomorskiego".)

W Łęgu, wiosczynie liczącej blisko 3 tysiące mieszkańców, niezwykle sprężyście pracuje rodowity Łężanin, wójt p. Władysław Sowiński. Polak, jak tutaj mówią, jak siekiera, nietylko stara się o dobro gminy, za co go wszyscy bez wyjątku cenią, lecz i o sprawy społeczne.

Udaję się jak w dym do niego, by zaczerpnąć wiadomości, tematu do korespondencji, aby naczelny redaktor „Głosu" na mnie się nie skarżył.

Pan Sowiński przyjmuje mnie w swojem biurze, przylegającem do składu, a kiedy wchodzę, już woła:

— A co tam pod Warszawą, co w kraju?

Szczupłe wiadomości, jakie posiadam, odcięty od świata w borach tucholskich, dzielę z nim i obecnymi jego gośćmi.

W niedzielę, dnia 9 maja odbyło się w Łęgu pierwsze roczne strzelanie do tarczy Tow. Powstańców i Wojaków na odległość 150 m. Strzelano do tarczy 12-pierścieniowej 4-oma strzałami. Najlepszymi strzelcami okazali się: I. wójt p. Słomiński pierścieni 46, II. p. Zalewski 43 pierścieni, III. p. Ossowski 42 pierścieni.

Rezultat ogólny nadzwyczaj dobry. Oto wszystko, co mogłem się od uprzejmego wójta p. Sowińskiego dowiedzieć.

Nie starcza mi to do korespondencji, udaję się do innych obywateli. Również z negatywnym rezultatem. Mówią mi wprawdzie rozmaici obywatele, że jak rok rocznie, tak i w tym roku jedynie w dniu 3-go maja nie wywiesili chorągwi polskich ks. proboszcz, który de facto jest proboszczem czysto polskiej parafji oraz jego zausznik, prezes Kółka Rolniczego, p. Lipiński.

Ze śmiechem opowiadał mi jeden z tamtejszych obywateli poważnych, a mój informator, że trzeba będzie ks. proboszczowi oraz p. Lipińskiemu w drodze zbiorowych składek chorągwie nabyć, by nie tylko „bezduszności tam, gdzie dusza" być powinna.

sh.



OSCAR STRAUSS W DRODZE DO AMERYKI.
Słynny kompozytor operetkowy Strauss został zaangażowany jako dyrygent przez Shubert Theatrical Co. w Nowym Jorku.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

# Poszukiwacz złota. 48)

### Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

— Czyż nie rozumiesz mię w takim razie Waćpan, iż nie chłód tylko zabija, lecz i brak słońca. Skoro nic nie miałeś dać mi w zamian, dlaczegóż posłuchałeś mej prośby i odebrałeś owe światła i zjawy bezcielesne, które odwiedzały mię w samotności? Ujarzmiłeś je wolą swoją, ale ujarzmiłeś nią także i mnie. Dziś tęsknić muszę za niemi i za tobą. Wróć mi je, albo przyjdź do nas i zabierz mnie na zawsze!

— Wszyscy spieszymy za jakiemś pragnieniem i ułudą własną — odpowiedział głos mego pana. — Niemasz uczonego, któryby trzeźwo spojrzał na własne życie i niema nikogo, ktoby czegoś, bodaj śmierci, nie pragnął. Spodziewałem się oddać usługę Waszmośćpannie, uwalniając ją od zjawisk chorobliwych. W widzeniach swych przebywałaś granicę, która dzieli żywych od świata duchów. Zapomniałem o tem, iż przy leczeniu tem wola moja twoją stać się może. Minie to jednak, a w nagrodę za to wolno ci teraz, jako innym ludziom, swobodnie cieszyć się istnieniem, bawić się, miłować. Cóż mogłem dać ci więcej? Podążam oto sam, człowiek, uważany za silnego, za chimerą własną i pójdę za nią do ostatka. Poślubię kobietę nienawistną mi z przyczyny, której wymienić ci nie mogę. Gdyż nie pozostaje mi już nic innego, jak iść dalej drogą, którą podążać raz zacząłem. Cała siła ma leży w owem dążeniu naprzód i wiem, iż jeśli zobaczę przed sobą zaporę nie do przebycia, zniszczeję i upadnę. Wszystko oddałem dla celu swego, wszystko, nawet uroczą miłość Waćpanny.

— Czyliż zatem Waszmość, panie baronie, zwę cię tytułem, który otrzymałeś od cesarza, nigdy nie spodziewasz się, byśmy spotkać i połączyć się mogli?

— Nigdy! — zabrzmiał głos surowy i poważny.

Powstałem nagle z miejsca swego za kotarą, gdyż z drugiej strony jej posłyszałem jakieś zamieszanie i ruch ogólny. W tej chwili rozległ się tam przerażony, a nieznany mi, młodzieńczy głos:

— Pomocy! baronówna Salis zemdlała!

XXXII.

Zbliżyła się data 18 marca, ów tajemniczy dzień, zakreślony w życiu mego pana przedśmiertnym rozkazem Setona-Kosmopolity. Przeczuwałem, iż nadchodzi także chwila, która przyniesie mi rozwiązanie zagadki, zaciekawiającej mnie oddawna, i że dowiem się, jakie kryje cele i zamiary stowarzyszenie różokrzyżowców.

W pierwszych dniach marca Sędziwój zarządził nasz powrót z Pragi.

Cesarz Rudolf, który przez ostatni tydzień nie opuszczał swoich komnat, obłożną złożon chorobą, w wieczór przed naszym wyjazdem pojawił się na salach przyjęć i za zezwoleniem, a przy pomocy mego pana powtórnie na ogniu złoto wyrobił, zadowoleniu swemu i wdzięczności głośny dając wyraz.

Przed odjazdem przyszli nas pożegnać w jego imieniu młody matematyk Kepler, poeta Marchodeus de Delle, który ofiarował panu memu wiersz pochwalny, oraz astrolog Dee, który starał się być szczególnie układny i uprzejmy.

Zdumiewało mnie to, iż gdy opuszczaliśmy Pragę, zamiast podążać gdzieś na Zachód skierowaliśmy się w stronę Polski.

Czyżby Sędziwój o rozkazie Setona zapomniał, czy też ja snułem dotychczas fałszywe domysły z powodu kilku słów, które doszły do moich uszu przypadkowo?

A jednak nie myliłem się widocznie! Wnosiłem to z tego, iż pan mój podczas podróży wydawał mi się bardziej jeszcze zamyślony, niż zwyczajnie, a co więcej, raz nawet powiedział mi:

— Wybierzemy się gdzieś wkrótce razem, jeno nie wiem, czyli stamtąd wrócimy?

Jeżeli o mnie chodzi, to nie wątpiłem, że wrócimy! Byłem wówczas pełen dobrej myśli i wiary w gwiazdę nasza. Ufności mej nie zamąciły nawet straszliwe wróżby, któremi tak niedawno jeszcze chciał przerazić mnie astrolog Rudolfa.

W Krakowie zabawiliśmy krótko. Sędziwój odwiedził swoją przyszłą żonę, obiecał dać na zapowiedzi, gdy post minie, poza tem nie chciał widzieć nikogo, lecz zamykał się ze mną w pracowni, w której ogień w kominku palił się teraz dniem i nocą. Wyrobiliśmy sporo złota, ale przedewszystkiem szukaliśmy tajemnicy czerwonego proszku.

Dnia 15-go marca, nie uprzedzając przedtem znajomych, przyjaciół, ani służby, kazaliśmy związać niecc rzeczy potrzebnych w podróży, poczem wsiedliśmy na przyprowadzone dla nas konie i nie mówiąc do siebie niemal nic, wyjechaliśmy z Krakowa. Z rozkazu Sędziwoja schowałem przy sobie pod suknią sztylet i króciec.

Trzykrotnie odpoczywaliśmy po zajazdach, odbierając tam jakoweś pisma i listy, które pan mój po przeczytaniu palił natychmiast i do rąk mi ich nie oddawał. W dniu, oznaczonym przez Setona, zobaczyliśmy w podróży przed sobą jakąś rzekę, a nad nią miasto warowne, otoczone wałami i rowami. Z daleka zwróciła na siebie moją uwagę starożytna, a obronna, wieża drewnianego kościoła.

Miasto owe było Łukowem, odwieczna Piastów siedziba. Zatrzymaliśmy się w ustronnej gospodzie koło zamku, który zbudowan był jeszcze przez Bolesława Wstydliwego, lecz teraz zaniedbany, wydał się mi opuszczony. Trafiliśmy widocznie na zjazd jakiś, gdyż gdy po południu wiedzion ciekawością, obszedłem miejscowe zajazdy, przekonałem się, iż wszystkie izby gościnne są w nich zajęte.

Co to wszystko miało znaczyć? Dlaczego przyjechaliśmy tutaj właśnie? Dlaczego ze wszystkich miast Rzeczypospolitej wybraliśmy skromny i ustronny Łuków? Zapadł wieczór, potem przyszła noc, a Sędziwój nie opuszczał gospody. Było też zapewne już koło północy, gdy wyszedł do mnie ze swej izby, przystrojon świetnie, on, który w ostanich czasach ubierał się wyłącznie w barwę czarną. Drogie kamienie migały przy kicie na jego sobolowej czapce, a przy boku błyskała drogocenna karabela.

Bez rozkazu z jego strony zarzuciłem mu na barki futrzany płaszcz, otuliłem się sam w szubkę ciepłą i ukrywszy przy sobie broń, poszedłem za nim przez milczące, śpiące ulice miasta.

# DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

## Sytuacja walutowa.

Ostatnie wypadki w polityce wewnętrznej Państwa odbiły się rozgłośnem echem na całym świecie i spowodowały dość poważne wahania kursów złotego na wszystkich rynkach zagranicznych.

Spadek złotego na rynkach obcych jest jednak tylko przejściowy i nie nasuwa żadnych obaw, gdyż, jak nas historja uczy, patrzy zarówno Europa, jako też Ameryka z podziwem na wielkie, energiczne czyny jednostek w narodzie — które wyrabiają w niej przekonanie, że dany naród żyje i dąży drogą, jaka mu się wydaje najlepsza — do zapewnienia sobie dobrobytu.

Przewrót dokonany przez Mussoliniego we Włoszech, Pangalosa w Grecji, Primo de Rivery w Hiszpanji, poprawił walutę tych krajów i wyrobił im poważny kredyt zagraniczny. Wprawdzie wszystkie te państwa nie miały tak „miłego sąsiada", jak Niemcy, które wykorzystują każdy moment — aby Polskę skompromitować i będą zapewne przez długi jeszcze czas zapełniały szpalty swych gazet najróżnorodniejszemi wymysłami, jednakże w danym momencie zaszkodzić to nam nie może.

Utyskiwanie i ubolewanie pewnych sfer, że ostatni przewrót odbije się bardzo niekorzystnie dla Państwa, że stracimy obiecane kredyty, że przestaną się z nami liczyć, że waluta nasza spadnie, są bezpodstawne. Z chwilą stworzenia nowego rządu i z chwilą przedstawienia przez ten rząd wytycznych w przyszłej polityce nastąpi także zmiana w usposobieniu zagranicy.

W najbliższych dniach rozpocznie już swoją normalną działalność giełda oficjalna; jak wiadomo wynosiło ostatnie oficjalne notowanie dolara i dewizy na New York 10 zł. „Czarna giełda" pracowała pomimo walk ulicznych bez przestanku, jednakże w nierównie mniejszym stopniu, aniżeli zwykle, ponieważ brak połączenia telefonicznego — głównego środka pomocniczego spekulantów walutowych — utrudniał jej wzajemne porozumiewanie się. Dolary notowane w obrotach prywatnych 12 bm. rano 10.40, skoczyły wieczorem na 10.80, 13 rano były bez oddawców, przyczem wymieniano najbardziej fantastyczne cyfry, popołudniu zaś odbywały się mniejsze tranzakcje przy kursie 12.00 14 maja płacono za dolary 13 i pół, potem jednakże znowu 12 i pół — w końcu wieczorem na wiadomość o wzięciu Belwederu robiono operacje dolarem po 11.50 przy słabej tendencji. Przypuszczać należy, że dolar wróci w najbliższych dniach do poziomu 10 zł. Dalsze kształtowanie się kursu zależeć będzie od finansowej i gospodarczej polityki rządu.

## Życiorys min. przemysłu i handlu Inż. H. Gliwica.

Hipolit Gliwic, inżynier górniczy, kandydat nauk matematycznych, urodzony w Warszawie 1878 roku, ukończył ze złotym medalem Odeskie II. Gimnazjum w 1896 roku, matematyczny wydział fizyko-matematycznego fakultetu Noworosyjskiego Uniwersytetu w Odesie z dyplomem I. stopnia w 1900 roku, Instytut Górniczy w Petersburgu ze stopniem inżyniera górniczego z odznaczeniem w 1907 roku. Od 1907 roku do 1910 — asystent przy katedrze wyższej matematyki, od 1910 do 1912 roku docent geometrji wykreślnej tegoż Instytutu: w 1918 roku powołany został na nowoutworzoną w tymże Instytucie katedrę ekonomji górniczej i przemysłowej, wykładów jednak nie rozpoczął.

Po ukończeniu Instytutu, poświęca się praktycznej działalności na polu gospodarczem, oraz badaniom naukowym w dziedzinie zagadnień polityki ekonomicznej i teorji ekonomji społecznej: zajmuje szereg kierowniczych stanowisk w wielkich przedsiębiorstwach górniczo-hutniczych, w zrzeszeniach przemysłowych, w instytucjach bankowych, w rozmaitych organizacjach społeczno-gospodarczych itp.

Po proklamowaniu niepodległości bezzwłocznie przechodzi na służbę państwową polską: w 1918 roku zajmuje stanowisko radcy ekonomicznego przedstawicielstwa polskiego w Rosji, przechodząc na takież stanowisko na czas krótki do poselstwa w Kijowie. Od 1919 do końca 1925 roku przebywa w Ameryce, gdzie w poselstwie w Waszyngtonie zajmuje stanowisko radcy handlowego i delegata ministerstwa skarbu, a od 1923 stanowisko radcy legacyjnego, wreszcie chargé d'affaires; w grudniu 1925 r. zostaje powołany do Warszawy na stanowisko dyrektora departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu; w kwietniu przez Radę Ligi Narodów jest zaproszony na członka komitetu przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Prócz znacznej ilości artykułów w specjalnych krajowych i pozakrajowych czasopismach ekonomicznych oraz broszur w polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim oraz włoskim językach ogłosił następujące dzieła większe: „Przemysł żelazny Rosji", „Spożycie żelaza w Rosji", „Ewolucja Syndykatów" w 2 częściach; ostatnio zaś wydał pierwszy tom zakrojonej na szeroką skalę pracy: „Podstawy ekonomiki światowej".

## Funt angielski powyżej parytetu złota.

Londyn, 18. 5. Funt szterlinga notowano na giełdzie dzisiejszej wyżej równoważnika złota. Jest to pierwszy wypadek w ciągu ostatniego dziesięciolecia, w którym waluta angielska osiągnęła tak wysoki kurs. W tranzakcjach na New York funt notowano według kursu 4.861¾, a nawet 4.87.

## Obdłużenie majątków ziemskich kredytem długoterminowym

Według ankiety przeprowadzonej przez organizacje rolnicze, która badała obdłużenie majątków ziemskich w chwili obecnej kredytem długoterminowym — sytuacja przedstawia się, jak następuje. Szczegółowe wykazy umożliwiają obliczenie majątków, obciążonych kredytem z uwzględnieniem podziału na zabory oraz z rozróżnieniem kredytów dla poszczególnych majątków, udzielanych przez poszczególne instytucje kredytowe. Ilość ogólnego obciążenia w Kongresówce daje sumę 141 miljonów pożyczek złotowych i 22 miljonów pożyczek dolarowych. W województwach wschodnich suma łączna obciążenia kredytowego wynosi 33 miljony — w Małopolsce 37 — w Poznańskim 100 miljonów. Jeśli chodzi o obciążenie liczone w stosunku do jednego hektara to obciążone są majątki w Kongresówce 115 złotemi w Poznańskim 113 — w Małopolsce 19 — w województwach wschodnich 15, — w całej zaś Polsce przeciętnie 56. Artykuł zawiera szczegółowe dane, co do obciążenia majątków, według województw Kongresówki i wyszczególnia wszystkie instytucje, kredytujące rolnictwu wszystkich ziem Polski.

## Jak wpływają podatki w maju.

### Wpływ ich jest normalny.

Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu tymczasowego zestawienia wpływów z danin i monopoli, w pierwszej dekadzie m. b. podatki bezpośrednie przyniosły 11 miljonów złotych, podatki pośrednie 2.7 miljonów złotych cła 3,1 miljon złotych, opłaty stemplowe 3,5 miljonów złotych, monopole 10.4 miljony złotych. Ogółem w pierwszej dekadzie maja wpływy z danin i monopoli wyniosły 30.8 miljonów złotych. Jeżeli porównamy wpływy z pierwszej dekady maja r. bież. z wpływami pierwszej dekady maja r. z., to przekonamy się, że w r. b. wpłynęło więcej: z podatków gruntowych (o 1 miljon złotych), z podatku dochodowego (o 3 miljony złotych), z monopolu solnego (o 1,2 miljony złotych), z monopolu tytuniowego (o 1,5 miljonów złotych) i z monopolu spirytusowego (o 0,6 miljonów zł.). Mniej natomiast wpłynęło z podatku przemysłowego (o 2,6 miljonów zł.), z podatku majątkowego (o 0,2 miljonów złotych), z podatku od nafty) o 0,4 miljony złotych). Wpływy z innych źródeł utrzymują się na tej samej wysokości. Jak się dowiadujemy i w bieżącej dekadzie wpływ podatków jest normalny.

## Spodziewana zniżka na artykuły zbożowe.

Ostatnia zwyżka ceny na zboże, w szczególności żyta tłomaczona jest w sferach handlowych wyłącznie zwyżką kursu dolara, co wywołuje wyższe ceny osiągane ze sprzedaży żyta na eksport. Każdorazowa stabilizacja kursu dolara względnie zniżka w stosunku do złotego pociąga za sobą zniżkę ceny na zboże. Obecnie, gdy kurs dolara nieznacznie zniżkuje na rynku zbożowym już daje się odczuć tendencja zniżkowa. Dalsza zniżka cen zboża uzależniona jest od kontynuowania przez Bank Polski polityki interwencji na giełdzie pieniężnej.

## Życie gospodarcze Łodzi.

nie doznało pod wpływem wypadków żadnego wstrząsu. Praca prowadzona była w zupełnym ładzie i porządku. Na rynku manufakturowym bezpośredni wpływ wydarzeń politycznych jest tylko ten, że utrudniona komunikacja przeciwdziałała przyjazdom kupiectwa z dalszych prowincji. Tranzakcje przeprowadzono w minimalnym zakresie i to w mniejszych składach. W pracy przemysłu nie nastąpiły żadne zmiany. Ruch ekspedytorski został na krótki czas wstrzymany.

## Przyczyny osłabienia eksportu jaj.

Pomimo pomyślnych widoków w dziedzinie eksportu jaj zagranicę ruch w tym kierunku ostatniemi czasy znacznie osłabł. Tłomaczy się to tem, że eksporterzy muszą odprowadzać do Banku Polskiego określone sumy waluty zagranicznej, pochodzące z eksportu, przyczem tracą 3—4 proc. na tych walutach bowiem za wagon jaj muszą oddawać Bankowi Polskiemu 550 Ł po kursie urzędowym, gdy tymczasem eksporterzy uzyskują tylko 410—442 Ł za wagon jaj.

## Nowe źródła energji.

Zmniejszenie się wobec wzrostu produkcji zapasów węgla kamiennego zwróciło uwagę ludzką na zdobycie innych źródeł energji. Podana jest historja użytkowania sił natury dla celów otrzymania energji przyczem w XV już wieku korzystano z siły przypływów i odpływów morza. Obecnie najistotniejszym jest użytkowanie sił rzecznych, co pozwala na utrzymywanie pracy olbrzymich elektrowni bez użytkowania węgla. Ostatnio w Ameryce inż. Cooper powrócił do starej koncepcji zużytkowania sił morza. Zamierza on w zatoce między Nową Szkocją, a Nowym Brunszwikiem, korzystając z różnicy 21-no metrowej przypływu i odpływu założyć kolosalną elektrownię poruszaną przesuwaniem się fal morskich, co dałoby energję, zdolną zaopatrzyć część terytorjów Nowej Anglji. Podobno zdołał już pozyskać środki dla realizacji swojego pomysłu, wątpliwą jest jedynie kwestja rentowności przedsiębiorstwa i zamortyzowania w ten sposób włożonych kapitałów.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 maja.

WALUTY

| | Tranzakcje | Sprzedaż | Kupno |
|---|---|---|---|
| Dol. St. Zjedn. | 10,50 | 10,52½ | 10,47½ |

DEWIZY.

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjed. | 10.47½ |
| Floreny holenderskie | 422.54₃ |
| Franki belgijskie | 30.40 |
| Franki francuskie | 31.02 |
| Franki szwajcarskie | 202.94 |
| Funty angielskie | 51.08 |
| Korony austrjackie | 148.31 |
| Korony czeskie | 31.08 |

## Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 19. 5., godz. 9 rano. — Nieurzędowo notowano **dolar [illegible] zł.; gulden 2,03 zł. — Tendencja utrzymana.**

### Złoty w dniu 18 maja 1926 r.

Gdańsk złoty 44.44 — 44.66, przekaz na Warszawę 40.95—41.05, Berlin złoty 35.07—35.43 przekaz na Warszawę i Katowice 34.41—34.69, na Poznań 34.16—34.34, Londyn przekaz na Warszawę 50.00, Zurych przekaz na Warszawę 46.50, Medjolan przekaz na Warszawę 256, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00, Wiedeń złoty 65—66, przekaz na Warszawę 65.75—66.25, Praga złoty 308½ — 311½, przekaz na Warszawę 302—308, Budapeszt złoty 6475 — 6775, Czerniowce przekaz na Warszawę 28.00.

## Rolnictwo.

— **STAN ZASIEWÓW.** Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Kwiecień miał naogół temperaturę dość jednostajną i był względnie ciepły, gdyż średnia miesięczna, nadając się w granicach 8—10°, wykazywała odchylenia powyżej przeciętnej wieloletniej od 1,5—3°. Jednakże mimo to na skutek chłodnego marca i wiatrów, ilość ciepła potrzebna do budzącej się wegetacji była za mała, co szczególnie odczuć się dało we wschodniej części kraju.

Pod względem opadów kwiecień nie sprzyjał wegetacji, ponieważ w znacznej części Polski były one niedostateczne z wyjątkiem kilku rejonów, które otrzymały nieznaczną zreszta nadwyżkę.

Nie dość pomyślne warunki atmosferyczne odbiły się ujemnie na stanie zasiewów ozimych żyta i jęczmienia, który w stosunku do ub. miesiąca nieco się pogorszył. Dla pszenicy i rzepaku korespondenci rolni Głównego Urzędu Statystycznego stwierdzają pewne polepszenie, koniczyna bez zmiany.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco: pszenica ozima 3,2, jęczmień 3,1, żyto ozime 3,0, rzepak 3,2, koniczyna 3,1.

## Giełda towarowa.

Warszawa, 18. 5. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Żyto kongresowe gwarantowane 693.5 g/l (118) 36.00 fr. st. odbiorcza otręby żytnie (26.00). Zaofiarowanie małe. Tendencja na żyto raczej zwyżkowa.

# Wiadomości bieżące.

**GRUDZIĄDZ środa 19 maja 1926 r.**

**KALENDARZ**: Środa 19-go maja Pudencjanny.
Czwartek 20-go Bernardyna w.
Wschód słońca 4 0 zachód 19 52
Wschód księżyca 10 34 zachód 1 24

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę, z powodu wyjazdu zespołu — teatr zamknięty.

W czwartek, dnia 20-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem jedyny występ wszechświatowej sławy psychologa Lo-Kittay'a.

—** **KINO ORZEŁ.** „**Jej droga do szczęścia**" z Lucy Dorraine i Konradem Veigtem w rolach głównych. Pozatem trzyaktowa komedja: „**Ridolini prowadzi śledztwo**".

—** **KINO APOLLO.** „**Biały Bóg Papuasów**" i „**Rywale**".

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od dnia 15 do 22 maja, apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja nr. 25, telefon 360.

*

—** **NASZ 64 P. P. WRÓCIŁ.** Wczoraj około północy, zajechał na dworzec pociąg, wiozący z Warszawy — nasz 64 p. p. Na peronie zgromadziła się spora grupka osób, złożona przeważnie z rodzin oficerów i szeregowych, nie brakło jednak również i dość dużo jednostek z pośród obywatelstwa. Powitanie było bardzo serdeczne. Po krótkiem postoju na dworcu, pułk około godziny 1-ej w nocy odmaszerował do swych koszar przy ulicy Lipowej; po drodze towarzyszyła mu moc publiczności.

Pułk przybył w piątek, dnia 14-go maja pod Ożarów gdzie mu zastąpił drogę 37 p. p., stojący po stronie Piłsudskiego. Po krótkiem, wzajemnem ostrzeliwaniu się. 37 p. p. cofnął się w stronę Warszawy, zaś 64 p. p. okopał się w Ożarowie, czekając na rozkazy. W walce zostało z 64 p. p. rannych dwóch szeregowych (jeden ciężko) oraz jeden z sierżantów wzięty został „do niewoli".

64 p. p. stał od samego początku po stronie rządu pos. Witosa i ani na chwilę nie myślał o przejściu na stronę Piłsudskiego. Pułkiem dowodził przez cały czas płk. Kristinus; był także razem z nim gen. Ładoś.

W sobotę przyszedł od marszałka Rataja, spełniającego funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej rozkaz, zaprzestania walki. 64 p. p. rozkaz wykonał i powrócił do Grudziądza.

Najzupełniej bezpodstawne i fałszywe okazały się tendencyjne wiadomości, rozsiewane niedawno po mieście, o przejściu 64 pułku piechoty na stronę Piłsudskiego, jak również o „wielkich stratach", jakie pułk miał rzekomo w walce ponieść. Zabitych niema zupełnie. Jest tylko dwóch rannych, o których pisaliśmy powyżej.

—** **„TAKIE BĘDĄ RZECZPOSPOLITE, JAKIE ICH MŁODZIEŻY CHOWANIE".** W myśl tej wielkiej prawdy, wypowiedzianej dawno przez jednego z największych naszych wieszczów, Pom. Tow. Op. nad Dziećmi stara się wszystkiemi siłami oprzeć byt naszej młodzieży na zdrowiu i harcie ciała, wychodząc słusznie z założenia, że tylko „w zdrowem ciele" może powstać i rozwinąć się „zdrowy duch". Po ostatniej kweście w której społeczeństwo nasze wzięło żywy udział, przyszły z pomocą Towarzystwu różne instytucje.

M. in. szkoła powszechna im. Królowej Jadwigi, urządza w czwartek, dnia 20-go maja o godzinie 6-tej wieczorem wielkie przedstawienie dla starszych i młodzieży z nader urozmaiconym programem. Odegrane zostaną 3 komedyjki pod tytułem 1. „Laleczki", 2. „Jaś gospodynią", 3. „Panna Petronela", prócz tego odbędą się popisowe śpiewy chóralne i deklamacje. Ceny wstępu 50 gr., 20 gr. i 10 gr.

Ponieważ czysty dochód z tej imprezy przeznaczony został na wysyłkę dzieci chorych do Gdyni, Towarzystwo zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Grudziądza, by zechcieli wziąć udział wraz z dziećmi w tem przedstawieniu. popierając cele Towarzystwa i współpracę nauczycielstwa szkół powszechnych. Przedstawienie jest nadzwyczajnie udatnie wyreżyserowane i dlatego zasługuje na poparcie.

Również Kino „Orzeł" poparło szlachetnie akcję Pom. Tow. Op. nad Dziećmi, przeznaczając z czwartkowego przedstawienia 50 procent na cele Towarzystwa.

—** **GIMNAZJUM KLASYCZNE.** Ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja wywiadowcza, w sprawie postępów uczniów w nauce i zachowaniu, odbędzie się w czwartek, dnia 20-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem w auli zakładu.

Piśmienny egzamin dojrzałości dla tegorocznych abiturjentów odbędzie się w dniach od 27 — 31 bm. pod przewodnictwem kierownika zakładu dyrektora Juljusza Kydryńskiego, egzaminy ustne rozpoczną się w dniu 17 czerwca br. pod przewodnictwem wizytatora O. S. p. dr. Czesława Frankiewicza.

—** **POŻAR.** Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł ogień w domu nr. 3 przy ulicy Podgórnej, gdzie u p. Kruszewskiego, zapaliła się smoła — skutkiem nieostrożności podczas grzania. Spalił się dach małej szopy w podwórzu. Straty nieznaczne. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

# Z Pomorza.

—** **BRODNICA. (Odważny czyn).** Narażając własne życie wyratował ogrodnik p. Roman Marchewka dwoje dzieci od utonięcia. Bawiły się one nad Drwęcą. Czteroletnia dziewczynka Piotrowska straciwszy równowagę wpadła do rzeki. Pięcioletni Gołaszewski chcąc ją ratować, sam począł tonąć. P. Marchewka rzucił się w nurta rzeki i oboje dzieci wydobył z toni.

**(Z życia urzędniczego).** Nadzwyczajne walne zebranie Ogniska Urzędniczego odbędzie się 21 bm. o 20-tej w Strzelnicy. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Przyjęcie rezygnacji członków zarządu. 3. Sprawa fuzji stowarzyszenia U. S. P. i K. i Ogniska w jedno stowarzyszenie Urzędn. Państw. Samorządowych i Komunalnych. 4. Uzgodnienie statutów. 5. Wybór nowych władz stowarzyszenia. 6. Wolne głosy. 7. Zakończenie.

—** **ŁAŻYN,** pow. toruński. **(Tradycyjna procesja).** 13-go maja, dnia święta Wniebowstąpienia Pańskiego, w Łażynie i okolicy od niepamiętnych czasów bywa uświetniony tradycyjną procesją. Przed południem około godziny 10-tej wyruszają równocześnie z kościoła łążyńskiego i sąsiedniego bierzgłowskiego dwa pochody wśród śpiewu, z chorągwiami, sztandarami i obrazami świętych. Na granicy włosek łączą się i razem zdążają do Bierzgłowa. Uczestnicy dziwnie błogie przeżywają chwile.

Dwa prawie odmienne światy się tu spotykają. Jeden stary ze średniowiecznemi paramentami — drugi z nowoczesnemi ozdobami. Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa w kościołku pokrzyżackim łążyniacy odprowadzeni wracają.

Nastrój przez cały czas nadzwyczaj uroczysty, — wszak to tradycyjna procesja, kiedyś ustanowiona podczas dżumy czy cholery, dziesiątkującej mieszkańców okolicy.

—** **TUCHOLA, (Mniszka w lasach tucholskich).** W borach tucholskich, które zostały w latach ubiegłych po części w zastraszający sposób zniszczone przez sówkę - chojnówkę, zjawiła się w niezmiernie wielkiej ilości inna groźna niszczycielka drzew iglastych, mniszka (Lymantria monacha), która stanowić może dla naszych borów prawdziwą katastrofę, o ile Dyrekcja Lasów nie zarządzi na czas wszelkie środki celem tępienia tego szkodliwego motyla. Idąc przez las, można obserwować w szczelinach kory u sosen w wysokości do 3-ch metrów, całe gromady czarnych gąsiennic, wylęgłe przed paru tygodniami z jajek mniszki. Gromady gąsienic, t. zw. „lusterka" mogą z łatwością tępić dzieci szkolne, mając do tej czynności odpowiednie szczoteczki dla zmiażdżenia gąsiennic.

—** **LUBAWA. (Trzymać psy na uwięzi).** Przed kilkoma dniami pokąsał pies dwie osoby. U psa tego stwierdzono wściekliznę. wskutek czego zarządzone zostało trzymanie psów na uwięzi. Do zarządzenia tego jednak nie wszyscy się stosują, psy bowiem jak latały, tak latają po rynku i po ulicach.

Podobno pies wściekły pokąsał także inne psy, a ponieważ wścieklizna wybucha mniej więcej w sześć tygodni po ukąszeniu możemy spodziewać się dalszych wypadków pokąsania, gdy psy nie będą trzymane na uwięzi. Policja powinna zważać, aby przestrzegano zarządzenia naszych władz powiatowych i miejskich i bezwzględnie zapisywać do kary tych właścicieli psów, którzy rozporządzenie ignorują i pozwalają psom latać po ulicach. Psy zaś bezpańskie powinny być tępione. Wymaga tego porządek i bezpieczeństwo obywateli.

—** **OSIECZNA,** pow. starogardzki. **(Zebranie Inwalidów).** W święto Wniebowstąpienie Pańskie odbyło się na sali p. Nürnberga zebranie grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. Jako delegaci powiatowego Koła w Starogardzie przybyli pp. Kawka, Szulc i Łazarewicz. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania udzielił przewodniczący grupy p. Tański głosu delegatom. Jako pierwszy przemówił p. Kawka, który przywitał obecnego wójta i sołtysa p. Osowskiego oraz gości, dalej referował tenże na temat: „Sprawa inwalidzka w Polsce" i apelował do członków grupy, aby byli gorliwymi członkami nadal i starali się Zarząd grupy pod tym względem poprzeć. Następnie zabrał głos p. Szulc w sprawach rentowych oraz dał różne wyjaśnienia. P. Łazarewicz omawiał sprawę zamiaru znowelizowania ustawy inwalidzkiej przez rząd.

W dyskusji zabrali głos p. Kamiński. Nürnberg i dużo innych. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji do rządu i pp. posłów zabrał głos przewodniczący grupy p. Tański, który dziękował delegatom koła za przybycie. Po odśpiewaniu „Serdeczna matko" zakończono zebranie. Przebieg zebrania wywarł na wszystkich uczestników bardzo duże wrażenie.

—** **PELPLIN. (W uznaniu zasług).** Politechnika lwowska przyznała Janowi Fijałkowskiemu, nadleśniczemu państwowemu w Pelplinie w uznaniu jego działalności wybitnej w dziedzinie gospodarstwa leśnego, stopień akademicki „inżyniera - leśnika".

—** **SKÓRCZ. (Zjazd b. uczniów szkoły rolniczej w Skórczu).** Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Skórczu, zaprasza wszystkich byłych uczniów na zjazd koleżeński, który odbędzie się dnia 24 maja tj. w drugi dzień Zielonych Świąt.

—** **W. KACK,** pow. wejherowski. **(Pożar w W. Kacku).** W ubiegłym tygodniu spłonął dom mieszkalny rolnika Miotka. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek iskier, pochodzących z komina. Dom nie był zabezpieczony; Szkody wynoszą około 3000 złotych.

—** **ZAGÓRZE,** pow. wejherowski. **(Uroczystość poświęcenia Uniwersytetu Ludowego T. C. L. nad polskiem morzem).** W tych dniach odbyła się w Zagórzu podniosła uroczystość poświęcenia Uniwersytetu Ludowego T. C. L., w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z wojewodem Wachowiakiem na czele, duchownych z ks. biskupem Okoniewskim, szkolnictwa, prasy oraz tłumy ludności kaszubskiej.

—** **GDYNIA. (Taksa kuracyjna).** Komisją magistracką w Gdyni, która interesuje szerszy ogół, jest powołana ostatnio Komisja Klimatyczna. Przystąpiła już do pracy. Zapewniła dla letników koncert doskonałej muzyki marynarki wojennej, zabezpieczyła szereg urządzeń higjenicznych i sanitarnych, pogotowie ratunkowe na wybrzeżu zakupuje beczki dla polewania ulic, projektuje też park zabawowy i leśny.

Taksę kuracyjną na miesiące: maj czerwiec i wrzesień ustalono na 10 zł., za miesiące lipiec i sierpień na 20 zł. od osoby miesięcznie. Nie płacą taksy dzieci poniżej 14 lat, służba, wycieczki zbiorowe młodzież obozów wakacyjnych i członkowie rodzin powyżej 3 osób dorosłych. Za kanałem i na Oksywiu oraz na Grabówce 5 zł. od osoby miesięcznie. W tych dniach ustalił magistrat cennik mieszkań, przyczem zaprowadzony zostanie przymus zgłaszania wolnych mieszkań.

# Z całej Polski.

—** **WARSZAWA. (Po krwawych dniach.)** W poniedziałek z powodu pogrzebu ofiar walk bratobójczych — teatry oraz kina były nieczynne. W kawiarniach nie grały orkiestry.

Korporacje akademickie: „Aquitania", „Arkonia", „Sarmatia", „Jagielonja", „Chrobatia", „Nationalitas" „Patria", „Regja", „Welecja", „Sparta" i inne których członkowie zginęli za Ojczyznę ogłosiły żałobę.

Kościół Zbawiciela, wbrew przesadzonym pogłoskom, nie został uszkodzony, lecz jedna z figur przy wejściu. Na frontonie widnieją nieliczne ślady kul karabinowych.

Straty elektrowni podczas walk na ulicach Warszawy: Uszkodzone zostały kioski uliczne z transformatorami, oraz niektóre słupy, które są tak podziurawione kulami, że będą zastąpione nowemi.

Polska linja lotnicza przywróciła w dniu wczorajszym komunikację lotniczą. Samoloty odlatują we wszystkich kierunkach.

Tramwaje w całem mieście kursują normalnie, jedynie na Marszałkowskiej dochodzą do ul. Śniadeckich, ile że od placu Zbawiciela do placu Unji Lubelskiej, przewodniki nie zostały jeszcze naprawione.

—** **STANISŁAWÓW. (Doroczny zjazd T. S. L. odbędzie się w Stanisławowie.)** Doroczny zjazd największej oświatowej instytucji Małopolski — Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędzie się w Stanisławowie w dniach 23 i 24 maja rb. Przybędą delegaci ze wszystkich stron Małopolski.

## Telegrafowanie obrazów i widzenie na odległość.

Epokowy wynalazek profesora Edwarda Belina, dotyczący przenoszenia obrazów na odległość, udostępniony będzie podobno najszerszemu ogółowi. Dzięki prelekcji, wygłoszonej przezeń kilka dni temu w sali wiedeńskiego Związku Muzycznego, mamy parę bliższych, interesujących laika, szczegółów o tym wielkim wynalazku.

Mianem telegrafji świetlnej — telegrafowania obrazów — określa prof. Belin przenoszenie obrazu na odległość, przyczem na stacji odbiorczej pozostaje obraz trwały.

Już przed prof. Belinem czynione były próby przenoszenia obrazów na odległość, próby te wszakże nie dawały pożądanych wyników. Dopiero w 1906 r. udało się Belinowi skonstruować pierwszy zaczątek telestereografu. Nazwę tę nadał wynalazca aparatowi swojemu z tego względu, że działanie jego polega na metodzie uwypuklania. Droga ciągłego ulepszenia doprowadził on wreszcie do ohmyślenia i wykonania przenośnego aparatu, umożliwiającego włączenie go do przewodu telefonicznego, a tem samem „telefonowania", że tak powiemy, obrazów wprost do redakcji pisma naprzykład. Gdy pierwsze, dokonane w r. 1921 w Paryżu próby takiego przesłania do redakcji „Matina" obrazów amerykańskiego meczu bokserskiego Dempseya—Carpentera, nie wypadły pomyślnie, bowiem otrzymany obraz przedstawiał szereg rysunków kreskowych, mętnie odtwarzających rzeczywistość, zaprodukowana obecnie przez wynalazcę, nadana na znaczną odległość, fotografja prezydenta Hainisza, zarówno jak i podpisane pod nią motto: „Ludzie tak samo, jak ten obraz, łączą się przez radjo" — wypadła bez zarzutu pod względem wyrazistości obrazu.

Wobec tego jednak, że synchroniczność jest zasadniczym warunkiem praktycznego zastosowania telegrafji obrazów, stało się osiągnięcie równoczesności nadania obrazu z jego odbiorem — głównem zadaniem Belina, zadaniem, którem — jak się okazało z demonstrowanych doświadczeń — sprostał on w zupełności.



SŁUSZNOŚĆ.
— Co, już teraz to jeździcie po chodnikach?!
— Widzisz go! A pan to niby nigdy po jezdni nie chodził?



— Zrobię teraz wstrzyknięcie, po którem nie będzie pan nic czuł. —
— Czy nie lepiej będzie cokolwiek później, jak przyjdzie do płacenia?

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.**
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
**nadsekretarz miejski**
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

# Obwieszczenie.

Wobec zrzeczenia się przez pana Stanisława Wojciechowskiego stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmuję na zasadzie art. 40 Konstytucji zastępczo funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Warszawa, dnia 15 maja 1926 r.**
**Marszałek Sejmu**
(—) Maciej Rataj

Powyższe podaję do wiadomości mieszkańców miasta Grudziądza.

Grudziądz, dnia 18 maja 1926 r.
**Prezydent Miasta**
[6840] (—) Józef Włodek.

# Przymusowa licytacja.

W piątek, dnia 21 maja 1926 r. o godzinie 11-ej przed południem sprzedawać będę w Lubawie na podwórzu firmy Koschorrek przy ul. Gdańskiej za gotówkę najwięcej dającemu

# lokomobilę

**Szukalski**
6842] komornik sądowy w Lubawie

## Wydzierżawienie polowania.

**W czwartek, 27 maja br.**, o godz. 2 popoł., w sołectwie **w Trzebiełucku** powiat Chełmno, będę wydzierżawiał polowanie; wielkość terenu około 1900 mórg. — Warunki wydzierżawienia wyłożone są w sołectwie. [7301

**Poliński**, sołtys.

# PRZETARG.

**Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą** ogłasza **przetarg publiczny na budowę zagrody leśnika w Płośnicy** powiat działdowski.

Zagroda składa się z budynku mieszkalnego, stajni, stodoły, ogrodzenia i studni żelaznej.

Wydane zostaną wszelkie prace łącznie z dostawą potrzebnego materjału w następujących grupach:

1. Budowa domu mieszkalnego
2. Budowa stajni
3. Budowa stodoły
4. Budowa studni żelaznej
5. Budowa ogrodzenia.

Ubiegający się o wykonanie wyżej wymienionych prac przejrzeć mogą rysunki oraz przepisy w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto nad Drwęcą, Rynek nr. 7, gdzie też otrzymać mogą kosztorysy ofertowe za opłatą: ad 1) 3,00 (trzy) zł ad 2. 2,00 (dwa) zł, ad 3., 4. i 5. 0,50 (pięćdziesiąt) groszy.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: „Oferta na budowę leśniczówki w Płośnicy" złożyć należy najpóźniej do dnia 4 (czwartego) czerwca 1926 godz. 12-tej w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do ofert dołączyć należy kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 1% od sumy ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych [6825

**Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego Nowemiasto.**

# Hotel Szydzik

**Od wtorku, dnia 18. bm.**
**Występ nowej smyczkowej orkiestry artystycznej!**
Początek o godzinie 7-ej wiecz.
Koniec o godzinie 4-tej rano.
O liczny udział uprasza **Gospodarz.**
6837



**Dla Sportowców i Harcerzy!!!**
polecamy bardzo orzeźwiające
**PASTYLKI MIĘTOWE**
Do nabycia w wszelk. sklepach cukierków
**„Lukullus"**
fabryka drażetek i wyrobów cukrowych
**Bydgoszcz,** ul. Poznańska nr. 28,
**Filja Grudziądz, ul. Toruńska nr. 35**
6782

# Rypsowe i Radio

**palta damskie i dla podlotków całe na podszewce, najlepsze wykończenie** po starych cenach
**Szmechel i Rozner**
**Grudziądz**, ul. Wybickiego nr. 2/4.
6841

# Prace dekarskie

każdego rodzaju i wszelkich rozmiarów przeprowadza
**W. Kułowski, Grudziądz** **Ogrodowa 23** Telefon nr. 423
**przedsięb. pokrywania dachów.** [6807

**Na święta** polecam najprzedniejsze

# PIWA

**Browaru Wielkopolskiego w Bydgoszczy** jakoto: **Porter, Bok, Imperial** (Pale-Ale), **Kryształ, Salwator i Matuś** (słodowe), oraz prawdziwe **piwo grodziskie** i piwo browaru **Kuntersztyn.** Pozatem polecam **limoniadę i wodę selterską** własnego wyrobu.
Wczesne zamówienia uprasza
**Karol Gerike**
właściciel: **O. Smigowski**
**Grobiowa 21** 6843 Telefon 31

# Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

**G. Gede i Ska**
**Grudziądz,** telef. 316, Tuszewska Grobla 54
**filja: ul. Długa nr. 8**
**przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego.** [6140

**Do prania żądaj**
Najlepszy
**„Króla"**
**proszek mydlany**
Polski wyrób
hurtownie po cenach fabryczn.
6516
**Marchlewski i Zawacki - Grudziądz**

# ZDROJOWISKO SOLANKI

## w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach, w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpien organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyzmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nauheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład, będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. — Ceny umiarkowane. [6080

**Lecz się w kraju!**

**ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329**

**Na raty**
Ubrania, płaszcze damskie, kostjumy, suknie, bluski, swetry, ubranka i bieliznę [6724
nabyć można w firmie
**S. ROTSZULD, Grudziądz**
**Staro-Rynkowa nr. 2 — Telefon 506.**

**Chrześcijański Magazyn Obuwia**

# Fa Czesław Świętochowski

**Grudziądz, ulica Stara nr. 14**
sprzedaje:

| | | № 25/27 | 28/34 | 35/41 | 42/46 |
|---|---|---|---|---|---|
| **Obuwie ludowe** | z przyszywaną podeszwą.... | 3.90 | 4.75 | 5.75 | 6.75 |
| | | № 21/27 | 28/34 | 35/41 | 42/46 |
| **Obuwie sportowe** fabryki „Pepege" | | 4.75 | 5.75 | 7.25 | 8.25 |

**CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.**
**Swój do swego !!!**

**Piegi**
żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana **Gadebuscha**



**Axela krem od piegów**
1/1 sł. 3,70 zł. 1/2 sł. 1,85 zł
**Axela mydło**
1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2,70 zł
w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
**L. Edmund Hanczewski** (6283
**F. Lange, ul. Chełmińska 56**
**D. Klimek fa „Alchemia"**
**W. Becker, Plac 23 Stycznia**

**Księgi Handlowe** 6097
w wielkim wyborze poleca
**Wł. Kulerski**
**Grudziądz**
Pańska 19
Przy zapłacie gotówką **10%** rabatu.

**Wyborną** 6681
**kaszę jęczmienną, pęczak i kaszę perłową**
poleca
**M. Mnichowski, Mogilno**
**Olejarnia i wytwórnia kaszy.**

**Sprzedaże**

**Kanapa i leżanka**
tanio na sprzedaż
Groblowa 11, II ptr. pr.

**Pokój jadalny**
**Pokój męski**
**Pokój sypialny**
tanio na sprzedaż
**Fr. Nitschmann**
ul. Toruńska 23/25.

Sprzedam około 600 kop z kory oczyszonej **wikliny** także i w mniejszych ilościach. Forteczna 14

**Dobermany** 1/2 roczne czystej rasy tanio do oddania. Wiad. Gł. P. nr. 7291pm

Okazyjnie do sprzedania **garnitur pluszowy lustro z marm. konsolą, zegar stoj. i regulator.** Bliższe informacje: **ul. Lipowa 17**, I pr.

**Kupna**

**BECZKI od smoły i oleju**
**kupuje** firma
**Venzke & Duday**
**Grudziądz**
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej.

# Venzke & Duday

**Fabryka Tektury dachowej i Asfaltu**

**Skład i biuro** ulica Młyńska dawn. Dutkiewicz :—: Telefon nr. 88 :—: **Destylacja smoły** skład materj. budowlanych **Fabryka** przy dworcu kolej. naprzeciwko Ekspedycji towarowej

**Cement · Carbolineum · Wapno**
6684

**Tow. Akc.**

# Drukarnia Pomorska

**Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29**

**poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących**

**Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne**
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

**Krawcowa** z Warszawy szyje w domach prywatnych i u siebie suknie letnie 3 **zł** oraz wyjeżdża na wieś. **Mało Młyńska 4, m Stejka.**

**Posady**

**KASJERKA** obeznana z książkow. mogąca złożyć kaucji 400 zł poszukuje posady ewent jako ekspedjentka od 1.6 26. lub później. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7286pm

**Panienka** intel. znająca szycie poszuk. posady do dzieci Zofja Wilkowska, **Budy** pow. Grudziądz poczta Szembruk [7292

Potrzebna w Dragaszu za Wisłą młodsza **służąca** od 14—16 lat do dziecka lub starsza kobieta Wiad. u Dobrolińskiego Rynkowa 12, III ptro.

**Mieszkania**

**POKOJU dobrze umebl.** w śródmieściu, z całkowitem utrzymaniem poszukuję. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 6809

**Zguby**

Unieważnia się zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Potrykowski Lipowa 35.

**Różne**

Poszukuje się pożyczki **3000-5000 zł** na weksel lub hipotekę, na wysoki procent i pod stawie dolara. Oferty do Głosu Pom. nr. 7297pm

Poszukuję **pożyczki** **1000-1500 zł** na dobre przedsięb., pod pewną gwarancję, za dobr. procentem. Zgł. do Głosu P. nr. 7293pm

Poszukuję **pożyczki** **1000-1500 zł** ew. na podstawie dolara za wys. procentem i absolutnie pewną gwar. Zgł. do Głosu P. nr. 7300pm

**Krawcowa** z Warszawy przyjmuje do szycia palta, kostjumy i suknie. Za uszycie sukni 6 **zł.** Robota czysta. Kozubowa, Biskupia 42, wejście B. III ptr. [7299pm

**OPALENIE-DWOR** Pomorze. Pensjonat w maju 6 zł. Obfite pożywienie, śliczna miejscowość nad Wisłą, stacja, tel. Wiadomość na miejscu: dwór jen. Burhardta.

**Wapno**
**Cement**
**Papę dachową**
**Węgle**
**kowalsk. i opałowe**
6578 poleca
**Z. Kowalski**
właśc. firmy
Müller & Kowalski
**Grudziądz**
Plac 23 Stycznia 31

# A. Kaźmierski i Ska

**Fabryka wódek, likierów i koniaków**
6788 Chojnice-Pomorze